

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 listopada 2012 r., sygn. akt I C 710/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda G. M. kwotę 62.750,92 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) z odsetkami w wysokości ustawowej: od kwoty 60.905,92 zł (sześćdziesiąt tysięcy dziewięćset pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) od dnia 22 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 1845 złotych (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) od dnia 8 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

2. w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że ustala, że powód wygrał proces w 38 % i szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1433 złote (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2011 r. G. M. wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 165.314 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 163.468,24 zł od dnia 14 lutego 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.845 zł od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty z tytułu umowy ubezpieczenia budynku. Podniósł, iż w dniu 13 stycznia 2009 r. w budynku mieszkalnym ubezpieczonym u pozwanego, a stanowiącym własność powoda, wybuchł pożar. Straty były tak duże, że spowodowały całkowitą rozbiórkę budynku w jego części naziemnej.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Argumentując swoje stanowisko przyznała, iż uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w oparciu o sporządzony kosztorys określiła wartość odszkodowania na kwotę 195.698,16 zł, którą wypłaciła powodowi. Powyższa kwota wyczerpywała roszczenie ubezpieczonego.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo częściowo w ten sposób, że zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 72 994,63 złote wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 71 149,63 złote od dnia 22 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1 845 od dnia 8 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i w punktach od III do IV, rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że w dniu 14 grudnia 2008 r. powód – G. M. zawarł z pozwaną (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia (...), obejmującą swym zakresem między innymi budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem położony w S. przy ul. (...), wyposażenie posesji, ruchomości domowe i stałe elementy z zastrzeżeniem § 4 Ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU). Umowa została zawarta na okres od 15 grudnia 2008 r. do 14 grudnia 2009 r. Suma ubezpieczenia danego budynku wynosiła 400.000 zł.

Z tytułu ubezpieczenia budynku mieszkalnego powodowi przysługiwało odszkodowanie za szkody powstałe w następstwie zdarzeń losowych w postaci: ognia, piorunu, eksplozji, upadku statku powietrznego. Dymu i sadzy, powodzi, śniegu, gradu, huraganu, zalania, osuwania się ziemi, zapadania się ziemi, lawiny, uderzenia pojazdu, trzęsienia ziemi, huku ponaddzwiękowego, a także przepięcia, dewastacji, akcji ratowniczej prowadzonej w związku ze zdarzeniami ubezpieczeniowymi objętymi ochroną ubezpieczeniową (§ 5 OWU). Zgodnie z § 10 OWU w odniesieniu do budowli (...) S.A. odpowiada za szkody powstałe w następstwie: zdarzeń losowych wymienionych w § 5 ust. 1 pkt 1, przepięcia, akcji ratowniczej prowadzonej w związku ze zdarzeniami ubezpieczeniowymi objętymi ochroną ubezpieczeniową.

Z kolei w § 13 wskazano, iż (...) S.A. w granicach sumy ubezpieczenia pokrywa również poniesione i udokumentowane przez Ubezpieczonego koszty związane z: zabezpieczeniem przed szkodą ubezpieczonego mienia w razie jego zagrożenia działaniem zdarzenia ubezpieczeniowego, akcją ratowniczą (gaszeniem, rozbiórką, ewakuacją, dozorem, itp.), jeżeli ratunek miał na celu zmniejszenie szkody lub niedopuszczenie do jej zwiększenia. Zaznaczono również, iż (...) S.A. w granicach sumy ubezpieczenia pokrywa poniesione i udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody, łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu części niezdatnych do użytku.

Stosownie do § 29 OWU wysokość odszkodowania w budynkach, budowlach, wyposażeniu posesji, obiektach specjalistycznych, lokalach mieszkalnych i nagrobkach cmentarnych ustala się między innymi według: cenników budowlanych stosowanych przez (...) S.A., opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa: ustalenie wysokości odszkodowania na podstawie cenników następuje między innymi w przypadku: niepodejmowania przez Ubezpieczonego odbudowy lub naprawy zniszczonego lub uszkodzonego mienia, braku rachunków, o których mowa w § 29 ust. 1 pkt 2, braku kosztorysu, o którym mowa w § 29 ust. 1 pkt 3, rachunków

odbudowy lub naprawy, przedłożonych przez Ubezpieczonego w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody, potwierdzonych: kosztorysem powykonawczym, sporządzonym przez podmiot dokonujący odbudowy lub naprawy lub specyfikacją zakresu wykonanych robót sporządzoną przez podmiot dokonujący odbudowy lub naprawy, w odniesieniu do szkody, której wysokość nie przekracza przed uwzględnieniem zużycia technicznego kwoty 10.000 zł; kosztorysu odbudowy lub naprawy dokonanej przez Ubezpieczonego systemem gospodarczym, przedłożonego w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody.

W dniu 13 stycznia 2009 r. doszło do pożaru budynku mieszkalnego powoda położonego w S. przy ul. (...), objętego ubezpieczeniem z 14 grudnia 2008 r. Całkowitemu zniszczeniu uległa konstrukcja dachu wraz z pokryciem, rynny (wykonane z materiału PCVW zniekształciły się pod wpływem ciepła), elementy ocieplenia budynku (wełna mineralna – w wyniku zawilgocenia). Ponadto w wyniku działań gaśniczych znaczna część ścian wewnątrz budynku uległa zalaniu. Z elementów wyposażenia zniszczeniu uległy szafy wnękowe, część mebli kuchennych, piec na eko – proszek i dwie szafy e-ity.

W dacie pożaru budynek nie był zakończony i nie był zgłoszony do użytkowania.

W związku z zaistniałym zdarzeniem dokonano odbudowy budynku mieszkalnego. Inwestor postanowił jednak dokonać zmian dotyczących funkcji budynku, jako bryły oraz rozwiązań materiałowych.

Wysokość szkody (koszty robót budowlanych niezbędnych do odbudowy budynku do stanu sprzed pożaru) powstałej w wyniku zdarzenia z 13 stycznia 2009 r., wyniosła 266.149,63 zł według cen na dzień powstania szkody, tj. 13 stycznia 2009 r. z uwzględnieniem wartości pozostałości oraz kosztów rozbiórki.

Wartość robót według stanu na datę pożaru i cen na styczeń 2009 r. określono według zasad kosztowych w oparciu o rynkowe stawki roboczogodziny, kosztów pośrednich, zysku oraz w oparciu o rynkowe ceny materiałów budowlanych. Czynniki cenotwórcze dla miasta S. w pierwszym kwartale 2009 r. robót inwestycyjnych wynosiły: średnia stawka roboczogodziny: 15,64 zł, koszty pośrednie: 67,50 %, stawka zysku: 13 %, koszty zakupu: 7,80 %, podatek VAT: 7 %.

W przypadku wywożenia gruzu w 2009 r. w kontenerach jego odbiorcy nie stawiali żadnych wymagań co do tego, jaki ma być ten gruz, czy wymaga on utylizacji. Były przypadki, że podczas rozbiórki budynku powoda nie wywożono gruzu w kontenerach, a samochodem ciężarowym.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń spowodowaną pożarem, nie szacując jej wysokości.

Pismem z 12 lutego 2009 r. pozwana, w związku ze zgłoszeniem szkody, zwróciła się do powoda z prośbą o przedłożenie posiadanych przez niego dowodów zakupu zniszczonych podczas pożaru przedmiotów oraz opinie serwisowe dla uszkodzonego sprzętu z podaniem przyczyny uszkodzeń oraz kosztu naprawy.

Ostatecznie pozwana przyznała powodowi kwotę 195.000 zł tytułem odszkodowania.

Powód zlecił niezależnemu rzeczoznawcy budowlanemu wykonanie wyceny kosztów likwidacji skutków pożaru budynku mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Koszt wykonania ekspertyzy wyniósł 1.845 zł.

Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sama zasada świadczenia z uwagi na łączący strony stosunek ubezpieczenia nie była sporna. Spór ogniskował się wokół wysokości szkody, jaką powodowi winna zrekompensować wypłata ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy, opierając się na sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego, ustalił, iż wysokość szkody (koszty ww. robót budowlanych niezbędnych do odbudowy budynku do stanu sprzed pożaru) powstałej w wyniku zdarzenia z 13 stycznia 2009 r., wyniosła 266.149,63 zł według cen na dzień powstania szkody, tj. 13 stycznia 2009 r. z uwzględnieniem wartości pozostałości oraz kosztów rozbiórki. Ponieważ strona pozwana kwestionowała wysokość ustalonych stawek roboczogodzinnych, wskazując, iż nie odpowiadają one średnim regionalnym cenom robót, Sąd zauważył, iż stawka roboczogodzina wynosząca 15,64 zł została ustalona przez biegłą sądową na podstawie czynników cenotwórczych dla miasta S. w pierwszym kwartale 2009 r., robót inwestycyjnych, co zostało dokładnie przedstawione w przedłożonym do akt zestawieniu na k-452 akt.

Stwierdził Sąd, że trudno było zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, która podważała przyjęte koszty podbitki, gąsiorów, rynien. Uznał, że słusznie zauważyła biegła, że spalanie dachu generowało te koszty. Oczywistym okazał się wydatek związany z korkowaniem podejść odpływowych kwestionowanych przez pozwanego. Do zdarzenia doszło zimą, nie wykonanie tych czynności zabezpieczających powiększyłoby rozmiary szkody na skutek zamarznięcia wody w rurach.

Tym niemniej, Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby poniósł on koszty utylizacji gruzu wywożonego z terenu budowy. Sąd, opierając się na opinii biegłego sądowego, przyjął, iż w okresie, kiedy doszło do rozbiórki przedmiotowego budynku (2009 rok), w przypadku wywożenia gruzu w kontenerach jego odbiorcy nie stawiali żadnych wymagań co do tego jaki ma być ten gruz, czy wymaga on utylizacji. Jeśli rzeczywiście powód poniósł koszt utylizacji, w myśl przepisu art. 6 k.c., winien udowodnić tę okoliczność. Poza tym powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność wywożenia przez niego gruzu z terenu budowy (faktur VAT, rachunków). Wręcz przeciwnie ze zdjęcia umieszczonego na karcie 274 wynika, że były przypadki, że podczas rozbiórki budynku powoda nie wywożono gruzu w kontenerach, lecz samochodem ciężarowym. Dlatego wyliczenia w tym zakresie zgodnie z kosztorysem biegłej sądowej przyjął Sąd za prawidłowe.

Natomiast, zdaniem Sądu należało uznać za zasadne żądanie powoda co do zwrotu kosztów ekspertyzy w kwocie 1 845 zł, o którą zwrócił dla odparcia stanowiska ubezpieczyciela co do przyjętej wysokości wypłaconego mu odszkodowania, a uczynił to występując na drogę sądową dla wykazania swoich roszczeń. Polemika z kosztorysem ubezpieczyciela wymagała pomocy fachowej. Wydatek ten został udokumentowany fakturą k- 92 akt. Kwota tego wydatku stanowiła w ocenie Sadu I instancji szkodę, jaką powód poniósł w związku z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego. Reasumując, Sąd ustalił, że należne powodowi odszkodowanie wynosi 72 994,63 zł, o czym na podstawie art.805 k.c. orzeczono w punkcie I wyroku .

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, o czym orzeczono w punkcie II.

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze przepis art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 k.c., przy czym początkowy bieg terminu zapłaty odszkodowania co do kwoty 71 149, 63 zł Sąd przyjął od dnia 22 kwietnia 2009 roku tj. od dnia ustalenia szkody, czego wyrazem była wypłata przez ubezpieczyciela w tym dniu odszkodowania w kwocie 195 000 zł, która to kwota nie zaspokoiła w całości roszczenia powoda. Bieg terminu odsetek od kwoty 1 845 zł, stanowiącej wydatek za ekspertyzę, zgodnie z żądaniem pozwu Sąd przyjął od dnia doręczenia pozwu tj. od dnia 8 sierpnia 2011 roku (k-114 akt). Mając powyższe na uwadze, co do wcześniejszego okresu biegu odsetek Sąd żądanie oddalił (patrz punkt II wyroku).

Ostatecznie Sąd rozliczył koszty postępowania stosunkowo, wedle procentu w jakim każda ze stron wygrała proces.

Z tym wyrokiem nie zgodziła się pozwana, zaskarżając go w całości co do punktu I wyroku oraz co do punktów III i IV.

Zarzuciła naruszenie:

1) art. 509 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu braku legitymacji czynnej strony powodowej, która utraciła legitymację do występowania w procesie na skutek cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Bank S.A.;

2) art. 805 k.c. w związku z postanowieniami § 13 ust. 2 , § 30 ust. 3 Ogólnych warunków ubezpieczenia (...) poprzez zasądzenie kwoty przekraczającej granicę odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego i uznanie, iż pozwany zobowiązany jest także do zapłaty odszkodowania w zakresie wysokości nieudokumentowanych i nieponiesionych przez powoda kosztów uprzątnięcia miejsca szkody, łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu, a także poprzez zasądzenie ww. kosztów uprzątnięcia, rozbiórki i demontażu w wysokości przekraczającej 5 % wysokości należnego odszkodowania;

3) art. 805 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 oraz § 2 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż pozwany ubezpieczyciel zobowiązany jest do zwrotu stronie powodowej kosztów sporządzenia na jej zlecenie prywatnej wyceny kosztów odbudowy budynku, w sytuacji, gdy w świetle ustaleń biegłej sądowej opinia prywatna była wykonana w sposób nierzetelny, w szczególności nie uwzględniała rzeczywistego stanu budynku przed pożarem, nie uwzględniała ani jego faktycznej bryły, rozkładu pomieszczeń ani też techniki wykonania i wyposażenia budynku;

W związku z powyższym wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części co do punktu I wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zmianę zaskarżonego wyroku co do punktu II wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych stosownie do wyniku procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w zakresie zarzutu naruszenia art. 805 k.c. w związku z § 13 ust. 2, § 30 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia (...). Pozostałe zarzuty, w tym ten najdalej idący dotyczący legitymacji czynnej powoda, nie mogły się ostać.

Przed przejściem do kontroli wskazać należy, że zakres rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd odwoławczy determinował zakres zaskarżenia zasadniczo związany z materialną oceną roszczenia na płaszczyźnie art. 509 k.c. oraz 805 k.c. Tym samym Sąd Apelacyjny stwierdza, że poza polem zainteresowania tego Sądu była ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji. Ta bowiem nie była przez żadną ze stron kwestionowana. W tej mierze za obecnie niesporną należało uznać wysokość szkody ustaloną opinią biegłego sądowego T. W..

W kontekście stawianych orzeczeniu zarzutów zasadniczo pierwszoplanowe znaczenie należało przypisać zagadnieniu legitymacji czynnej powoda, albowiem jej brak implikowałby oddalenie powództwa bez potrzeby merytorycznej oceny przesłanek roszczenia. W tej mierze zasadnicza wadliwość apelacji, wytykającej Sądowi I Instancji naruszenie art. 509 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu braku legitymacji czynnej strony powodowej, polega na zdezawuowaniu istnienia poglądów judykatury, a w szczególności wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 roku wydanego w sprawie I CSK 538/2009. Tymczasem do ugruntowanej linii orzeczniczej należy wyrażony przez ten Sąd pogląd, że skoro powód jest stroną umowy ubezpieczenia, to z tego tytułu posiada materialną legitymację do dochodzenia umownego odszkodowania. Zdaniem tego Sądu, brak jest usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, iż na skutek innych zdarzeń prawnych, a zwłaszcza w wyniku przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia, powód utracił tę legitymację. Jest to okoliczność, którą – zdaniem Sądu Najwyższego, powinna wykazać strona pozwana. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela ten pogląd.

Przenosząc zatem wyżej opisany stan prawny do realiów niniejszego postępowania w ocenie Sądu drugiej instancji z załączonych do akt dokumentów wynika, że pomiędzy powodem a bankiem doszło do przelewu powierniczego wierzytelności, w wyniku którego powód jest w dalszym ciągu uprawniony do ściągnięcia wierzytelności od dłużnika. Niewątpliwie bowiem jest stroną umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Tego typu konstrukcja umowy przelewu jest dopuszczalna (por. m.in. wyrok SN z 21 października 1999 r. I CKN 111/99 OSNC 2000/4 poz. 82, z 21 listopada 2008 r. V CSK 164/2008 OSNC 2009/C poz. 75). W tym znaczeniu apelacyjny zarzut oparty na art. 509 k.c. zakłada istnienie odmiennej, hipotecznej treści umowy cesji, która jednak nie została złożona do akt sprawy. Apelujący twierdzi i wywodzi, że sama wzmianka o istnieniu cesji na polisie załączonej do pozwu, bądź informacja od banku o rachunku, na jaki należało dokonać przelewu świadczy o tym, że cesja obejmowała prawo do ubiegania się o zapłatę wierzytelności w niniejszym postępowaniu sądowym. Tymczasem, zdaniem Sądu Odwoławczego, wnioskowanie pozwanego – właśnie z uwagi na brak umowy przelewu, pozbawione jest racjonalnych podstaw. Nie sposób dostrzec racjonalnego związku pomiędzy samymi wzmiankami o cesji, a jej zakresem określonym w umowie. Tym samym pozwany nie wykazał, jakoby w czasie zawarcia umowy kredytowej i związanej z nią cesji doszło do przelewu praw procesowych z

polisy ubezpieczeniowej. Wbrew sugestii zawartej w apelacji to pozwanego obciążał dowód wykazania, że nastąpiła cesja praw procesowych. Pozwany jest podmiotem, który w rozumieniu art. 6 k.c., czerpie korzyści wynikające z udowodnienia faktu, że powód nie posiada legitymacji czynnej. Sąd Apelacyjny nie podziela zaś twierdzenia, że art. 509 § 2 k.c. konstruuje domniemanie, iż przelewem wierzytelności objęte były wszelkie prawa z nią związane.

Mając na uwadze wyżej analizowany stan prawny uznać należy, że zwrotny przelew cesji nie miał tak istotnego znaczenia, jakie nadaje mu pozwany. Wbrew twierdzeniom apelującego, a nawet opozycyjnie do niewypowiedzianej intencji pełnomocnika strony powodowej, że zwrotnego przelewu nie wynika, aby doszło do zwrotnego przekazania praw do sądowego dochodzenia zapłaty od ubezpieczyciela, a zatem jakoby powód ponownie nabył legitymację procesową czynną bądź, że wcześniej ja utracił. Stąd też taka czynność nie może prowadzić do wniosku o treści pierwotnej cesji w ogóle, nie wspominając o kierunku jej rozumienia postulowanym przez apelującego. Nie może też konwalidować tego, że strona pozwana nie podźwignęła ciężaru wykazania okoliczności, na podstawie których domagała się oddalenia powództwa. Należy podkreślić, że z wtórego przeniesienia nie wynika nic, co miałyby świadczyć o tym, że pierwotną cesją przelano prawa procesowe do domagania się przenoszonej wierzytelności.

Reasumując, na kanwie zgromadzonych dowodów Sąd Apelacyjny stwierdza, że powód miał prawo wytoczyć proces i dochodzić zapłaty świadczenia.

Tym niemniej, o ile legitymacja czynna nie była argumentem na kanwie tej sprawy trafnym, o tyle zarzut oparty na art. 805 k.c. w związku z § 13 ust. 2, § 30 ust. 3 owu zasługiwał na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brzmienie § 30 owu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że maksymalna wysokość uprzątnięcia miejsca szkody wynosi 5% wysokości należnego odszkodowania, co jak słusznie wywodzi pozwana ogranicza jej odpowiedzialność z tego tytułu do 12 837,54 złotych w miejsce 23 081,25 złotych. O kwotę 10 243,71 złotych należało zatem pomniejszyć należne powodowi świadczenie, o czym w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono w punkcie I pkt 1 sentencji wyroku. Odsetki od zasądzonych kwot mają swój początek w terminach ustalonych przez Sąd I instancji, w tym bowiem zakresie sąd odwoławczy podziela w całości stanowisko sądu meriti, bez potrzeby jego powtarzania. Taki sposób rozrachunku kosztów uprzątnięcia terenu (szkody) wynika z tego, że powód nie przedstawił rachunków, które obrazowałyby rzeczywisty koszt czynności, jakie poniósł w związku z usunięciem skutków pożaru. Taki zaś stan faktyczny implikował stan prawny, o jakim mowa w § 30 ust. 3 owu ograniczający odpowiedzialność ubezpieczyciela do 5% kwoty należnego odszkodowania.

Trzeci i ostatni zarzut apelacyjny oparty na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 805 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do zwrotu stronie powodowej kosztów sporządzenia prywatnej wyceny nie zasługiwał na uwzględnienie. Oczywistym jest, że wydatek ten był uzasadniony, albowiem powód nie akceptował świadczenia zaoferowanego mu przez ubezpieczyciela uznając je za niskie. Stąd prywatna opinia miała zracjonalizować stanowisko powoda, wskazując, czy są podstawy do dochodzenia roszczenia w wyżej wysokości na drodze procesu sądowego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny, co do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej oraz w zakresie kosztów prywatnej opinii apelację pozwaną oddalił, o czym, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Stosownie do zmiany wyniku postępowania, jaka nastąpiła w postępowaniu apelacyjnym Sąd Odwoławczy w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. rozstrzygnął, że poniesienie przez strony kosztów procesu będzie odbywać się w oparciu o zasadę stosunkowego rozdzielania przy założeniu, że powód wygrał proces w 38%. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono w punkcie I pkt 2 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., ustalając wysokość tych kosztów w oparciu o § 6 pkt 6) w związku z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Sąd uznał, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 86%

i do kosztów tego postępowania zaliczył: - po stronie powodowej – wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 700 złotych, a po stronie pozwanej – opłatę od apelacji - 3 650 oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika – 2 700 złotych. Po wzajemnej kompensacie kosztów, stosownie do procentu, w jakim każda ze stron wygrała spór, do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda pozostała kwota 1 433 złotych.

M. Iwankiewicz A. Sołyka A. Kowalewski